

# Ludzie kultury apelują

Czytamy w nim m.in.: "W tym czasie społeczeństwo polskie zdaje egzamin z solidarności. Polacy organizują się sami, aby nieść pomoc swoim sąsiadom na granicy, w polskich miastach i miasteczkach oraz w miastach w Ukrainie. Wobec niesłychanego i potwornego zła wyzwolone zostały nieoglądane nigdy wcześniej pokłady współczucia i życzliwości, wsparte wolą działania i współpracy. Wszystko to zasługuje na najwyższy szacunek. Wiemy jednak, że ten wielki zryw potrzebuje wsparcia, które przekracza możliwości nawet najlepiej zorganizowanego i najprężniej działającego społeczeństwa obywatelskiego – jednostek oraz organizacji pozarządowych. Dlatego zwracamy się do Państwa z apelem i prośbą o jak najszybszą współpracę i kompleksowe działanie, które podtrzyma trwanie tego światła i tej nadziei. O przygotowanie rozwiązań, które – w pierwszej kolejności – umożliwią przetransportowanie znad granicy tysięcy uchodźców. O stworzenie dla nich tymczasowej bazy noclegowej. O otoczenie ich opieką oraz o zorganizowanie systemu dalszej relokacji dla tych, którzy będą tego chcieli".

Ambasadorami apelu - petycji zostali m.in. Jarosław Suchan - dyrektor Muzeum Sztuki w Łodzi, Piotr Dzięcioł - szef studia Opus Film, Sława Lisiecka - tłumaczka literatury, Marcin Hycnar - dyrektor Teatru im. Jaracza, Dorota Ignatjew - dyrektorka Teatru Nowego w Łodzi, Rafał Syska - dyrektor Narodowego Centrum Kultury Filmowej w Łodzi, Joanna Podolska - dyrektorka Centrum Dialogu im. Edelmana, Michał Piernikowski - dyrektor Łódź Design Festival, Maciej Robert - poeta, wicedyrektor Domu Literatury, Jacek Kluczkowski - dyplomata, do 2010 r. ambasador RP w Ukrainie, poza tym aktorki, aktorzy, społecznicy, wykładowcy akademicy.

Oto treść apelu:

	Hanna Zdanowska, Prezydent Łodzi Grzegorz Schreiber, Marszałek Województwa
Łódzkiego	Tobiasz Bocheński, Wojewoda Łódzki Przemysław Staniszewski, Prezydent Zgierza Grzegorz Mackiewicz, Prezydent Pabianic Jacek Zbigniew Lipiński, Burmistrz
Aleksandrowa Łódzkiego	
Łódzkiego	Robert Jakubowski, Burmistrz Konstantynowa
	Jacek Socha, Burmistrz Ozorkowa

Szanowni Państwo

„Ukraina walczy o swoją wolność i o swoje prawo do wolności. Walczy z Federacją Rosyjską, która ma szalone imperialistyczne apetyty. Nazwijcie to po imieniu – Rosja jest w stanie wojny z Ukrainą. Każdy z was może wpłynąć na to, by ofiar było mniej. Po co nam głos, jeśli boimy się go użyć do zniszczenia zła i zmniejszenia cierpienia niewinnych ludzi?”. Tymi słowami do wspólnego apelu ukraińskich artystów i twórców dołączył, jeszcze w lutym, Nariman Aliev, reżyser i scenarzysta pochodzenia krymsko-tatarskiego.

Również i my – twórcy, artyści, animatorzy kultury związani z Łodzią – nie możemy i nie chcemy milczeć. Za naszą wschodnią granicą agresor prowadzi działania noszące znamiona ludobójstwa, niszczy całe miasta, ostrzeliwuje szpitale. Jego ofiarami padają cywile, w tym kobiety, dzieci, osoby

starsze, chore. Równocześnie na terenie Polski schronienia szukają uchodźcy, nasi sąsiedzi. Dziś ta liczba przekracza dwa miliony. Dziennie na granicy pojawia się nawet ponad 30 tysięcy osób. Ukraina broni się przy bezprecedensowej pomocy państw wolnego świata już od ponad dwóch tygodni, a symbolem tego oporu staje się prezydent Wołodymyr Zełenski. W tym czasie społeczeństwo polskie zdaje egzamin z solidarności. Polacy organizują się sami, aby nieść pomoc swoim sąsiadom na granicy, w polskich miastach i miasteczkach oraz w miastach w Ukrainie. Wobec niesłychanego i potwornego zła wyzwolone zostały nieoglądane nigdy wcześniej pokłady współczucia i życzliwości, wsparte wolą działania i współpracy. Wszystko to zasługuje na najwyższy szacunek.

Wiemy jednak, że ten wielki zryw potrzebuje wsparcia, które przekracza możliwości nawet najlepiej zorganizowanego i najprężniej działającego społeczeństwa obywatelskiego – jednostek oraz organizacji pozarządowych. Dlatego zwracamy się do Państwa z apelem i prośbą o jak najszybszą współpracę i kompleksowe działanie, które podtrzyma trwanie tego światła i tej nadziei. O przygotowanie rozwiązań, które – w pierwszej kolejności – umożliwią przetransportowanie z nadgraniczy tysiący uchodźców. O stworzenie dla nich tymczasowej bazy noclegowej. O otoczenie ich opieką oraz o zorganizowanie systemu dalszej relokacji dla tych, którzy będą tego chcieli.

Wiemy, że to tylko początek tego, co musi zostać zrobione, by zapobiec klęsce humanitarnej na granicy. Na wszelkie inne działania – już na miejscu, w polskich miastach – będzie jeszcze nieco czasu. Aby się to stało, potrzeba dziś współpracy i solidarnego działania na wielu płaszczyznach. Potrzeba funduszy – rządowych i unijnych – dzięki którym wszystko, co trzeba zrobić, zrobione będzie płynnie i szybko. Potrzeba współpracy Polski z innymi krajami Unii Europejskiej oraz zaangażowania samorządów (np. współpracy z miastami partnerskimi), aby relokacja odbywała się w sposób partnerski.

Naszą domeną jest działalność kulturalna i z tej perspektywy dotąd mówiliśmy o migracjach. Nie chcemy więc decydować o konkretnych rozwiązaniach. Domyśliłyśmy się jednak, że dość łatwo można zamienić w tymczasową bazę noclegową większe i mniejsze obiekty sportowe – tak stało się już w Gdańsku czy w portugalskim mieście Leiria. Podejrzewamy, że możliwe jest również stworzenie wspólnego funduszu, który pozwoli sfinansować kursy autokarów w kierunku granicy, by czekających tam wiele dni ludzi jak najszybciej przewieźć do największych aglomeracji. Konwoje złożone z ochotników i ludzi dobrej woli, a także aktywność pojedynczych osób nie wystarczą, ponadto w obliczu rekordowo rosnących cen ropy ich aktywność będzie zapewne maleć. Wiadomo, że to samorzady poniosą największe koszty pomocy uchodźcom. To lokalne społeczności i instytucje będą następnie odpowiadać za zaoferowanie im perspektywy normalności, za zgodne współżycie Polaków i Ukraińców, za rozwiązywanie ewentualnych problemów. I samorzady temu podołają, jeśli znajdą oparcie w rządzie i jeśli zadbamy o europejską solidarność. Niech polskie miasta i miasteczka staną się gościnnym domem dla naszych sąsiadów, przyjaciół, braci i sióstr.

Dlatego apelujemy o niezwłoczne działania. To dziejowy moment. Wierzymy w Państwa doświadczenie, wolę współpracy, zdolność odnajdywania najprostszych, najefektywniejszych, transparentnych rozwiązań. Wierzymy, że wkrótce wolna Ukraina formalnie dołączy do rodziny europejskich państw, bo jej społeczeństwo po raz kolejny dowodzi, że duchowo, tożsamościowo i kulturowo już się tu znajduje.

Do wiadomości:

Andrzej Duda, Prezydent RP

Mateusz Morawiecki, Premier RP

Elżbieta Witek, Marszałek Sejmu RP

Tomasz Grodzki, Marszałek Senatu RP

Ursula von der Leyen, przewodnicząca Komisji Europejskiej

Roberta Metsola, Przewodnicząca Parlamentu Europejskiego

Charles Michel, Przewodniczący Rady Europejskiej